

## PROTOKÓŁ

### III plenarnego posiedzenia Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, 29 czerwca 2004 r.

Dnia 29 czerwca 2004 r. odbyło się w Toruniu III plenarne posiedzenie Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Posiedzenie otworzyła i prowadziła **Lucja Andrzejczyk**, przewodnicząca Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, która witając delegatów ROP dodała: "Mam szczególną przyjemność powitać wśród nas przewodniczącą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Lucynę Andrysiak, wicewojewodę naszego województwa Arkadiusza Horonziaka, a także przedstawiciele samorządów lokalnych i mediów. Proponuję rozpatrzyć kwestie proceduralne po części oficjalnej" (*lista uczestników - zał. nr 1*).

Nastąpiło wręczenie aktu powołania do Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego p. Sylwii Sobczak z Tucholi, reprezentującej tamtejsze Towarzystwo Rozwoju Regionalnego. Wręczenia dokonała przewodnicząca Sejmiku Lucyna Andrysiak.

Następnie zabrał głos wicewojewoda **Arkadiusz Horonziak**, który powiedział:

"Szanowna Pani Przewodnicząca Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Szanowna Pani Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wysokie Prezydium. Drodzy Państwo. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zaproszenie na III plenarne posiedzenie Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Dobrodziejstwem demokracji jest aktywność obywatelska, wielki potencjał, którego odpowiednie przekształcenie w działanie przynosi efekty służące pożytkowi publicznemu. Prawdę tę potwierdzają wszyscy, którzy wspólnymi siłami rozwiązują bardzo istotne problemy, a tym samym aktywnie uczestniczą w życiu społeczeństwa, nadając mu obywatelski charakter. Pamiętajmy, że organizacje pozarządowe są bardzo ważnym elementem wsparcia dla jednostek samorządu lokalnego. Dlatego tak niezwykle ważna jest współpraca, stwarzająca możliwość wypracowania wspólnych postulatów, ustalenia procedur współpracy oraz wymiany doświadczeń. Niezwykle istotne są podejmowane przez te organizacje działania wspierające rozwój społeczno-gospodarczy na poziomie lokalnym, promujące sektor regionalnej przedsiębiorczości, a także historię i kulturę poszczególnych regionów, ich możliwości inwestycyjne oraz atrakcje turystyczne. Niezwykle cenna jest działalność organizacji dobroczynnych nastawionych na realizację idei wolontariatu niosącego pomoc potrzebującym i poprawę jakości życia mieszkańcom województwa.

Drodzy Państwo, doskonale wiecie, że więź emocjonalna i poczucie przynależności do społeczności lokalnych pozwala lepiej zdefiniować konkretne potrzeby, ustalić priorytety oraz sprzyja poszukiwaniu wspólnych dróg w rozwiązywaniu problemów. Działalność Państwa wielokrotnie wykazała, jak ogromne znaczenie ma dobra współpraca, wzajemna życzliwość, bo przecież dzięki niej można wiele osiągnąć. Chodzi o ważną sprawę - chodzi o dobro wspólne mieszkańców naszego województwa, o dobro wspólne mieszkańców regionu kujawsko-pomorskiego. Tylko ścisła, wielopłaszczyznowa praca różnych podmiotów i organizacji pozwoli na pełne wykorzystanie cennych inicjatyw i będzie sprzyjała skuteczności działań. Trzecia plenarna sesja Rady Organizacji Pozarządowych jest przykładem rozumienia takiej właśnie postawy.

Szanowni Państwo. Wierzę, że aktywność oraz idea współdziałania, zarówno samorządowców, jak i organizacji pozarządowych przyczyni się do lepszego wykorzystania istniejących warunków identyfikacji nowych źródeł finansowania oraz dostosowania rozwoju gospodarczego do zmieniających się potrzeb. Chciałbym złożyć serdeczne gratulacje organizatorom sesji za realizowanie tak potrzebnego i wartościowego przedsięwzięcia. Życzę, aby spełnienie Państwa zamierzeń było źródłem osobistej satysfakcji oraz pomyślnego rozwoju regionu kujawsko-pomorskiego i zadowolenia jego mieszkańców. Serdecznie Państwa pozdrawiam. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca **Lucja Andrzejczyk**, dziękując Wicewojewodzie za wystąpienie zwróciła uwagę na podkreślenie przezeń roli i znaczenia organizacji pozarządowych we współpracy z administracją rządową i pozarządową.

Kontynuując Przewodnicząca ROP poinformowała o listach otrzymanych od parlamentarzystów, które nadesłali: poseł Grażyna Ciemniak, poseł Barbara Hyla-Makowska, senator Dorota Kempka oraz senator Marian Żenkiewicz (*korespondencja ta - zał. nr 2, 2a, 2b, 2c*).

Przystąpiono do merytorycznej części konferencji, poczynawszy od kwestii proceduralnych. Na 47. delegatów Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego obecnych było 28 osób (*lista obecności zał. nr 1*).

Do zaproponowanego porządku obrad (*zał. nr 3*) uwag nie zgłoszono. Został on przyjęty w głosowaniu jednomyślnym wynikiem 25. głosów “za”.

Uwag do protokołu z II konferencji plenarnej nie zgłoszono - 26 delegatów przegłosowało przyjęcie protokołu wynikiem: 24 głosów “za” i 2 wstrzymujące (*wydruk głosowania zał. nr 4*).

W punkcie 3 porządku obrad informacji o działalności międzysesyjnej przedstawiła sekretarz Prezydium Rady **Ludomira Zofia Zedler**:

“Szanowni Państwo. Chciałabym złożyć informację dotyczącą pracy Prezydium ROP pomiędzy posiedzeniami plenarnymi, od stycznia do dnia dzisiejszego. Chciałabym przypomnieć, że sesje plenarne naszej Rady odbywają się dwa razy do roku oraz przy okazji różnych wydarzeń: konferencji, seminariów itp., natomiast posiedzenia Prezydium odbywają się raz w miesiącu w ostatni poniedziałek miesiąca.

Co udało nam się zrobić przez te pół roku? Wynegocjowaliśmy z Marszałkiem Województwa salę dla potrzeb ROP, obsługę techniczną, pieczętki, wysyłkę korespondencji, wysyłkę Biuletynu Informacyjnego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do wszystkich delegatów. Mam nadzieję, że wszyscy Państwo otrzymują ten Biuletyn. Samorząd województwa udostępni również Radzie bezpłatnie miejsce na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego. Informacje o działalności Rady przekazywane będą również za pośrednictwem Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu i w kwartalniku PULSS Kujawsko-Pomorski, wydawanym przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Toruniu.

Członkowie Prezydium dokonali wyboru komisji Sejmiku do bliższej współpracy: **Lucja Andrzejczyk** - Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury, *ks. Marek Borzyszkowski* - Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa oraz Komisja Promocji i Ochrony Zdrowia, **Jacek Gądecki** - Komisja Kultury, Edukacji, Nauki, Sportu i Turystyki, **Jerzy Gębara** - Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Ludomira Zofia Zedler** - Komisja Współpracy Międzynarodo-

wej i Promocji Województwa. Teraz delegaci ROP powinni wskazać swój obszar zainteresowania współpracą z komisjami Sejmiku (*lista złożonych deklaracji - zał. nr 5 i 5a*). Jako pierwsza brałam udział 24 maja w posiedzeniu Komisji Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa i stwierdzam, że Rada może mieć ogromny wpływ na pracę tej komisji, m.in. poprzez określanie kierunków współpracy z organizacjami międzynarodowymi, w tym z organizacjami pozarządowymi. Zobowiązałam się na tym posiedzeniu do przekazania Państwu prośby, abyście o ważniejszych kontaktach i wydarzeniach międzynarodowych w swoich powiatach informowali również tę komisję Sejmiku. Jestem przekonana, że wszystkim nam - organizacjom pozarządowym i samorządowi województwa - zależy na przepływie informacji i wzajemnym wspieraniu działań w zakresie promocji naszego regionu w świecie. Wiem, że wiele organizacji taką promocję prowadzi. Do informowania o ważniejszych wydarzeniach służy również ogólnopolski portal: [wiadomości.ngo.pl](http://wiadomości.ngo.pl), gdzie zamieszczane są serwisy regionalne. W przyszłym miesiącu powstanie nasz portal regionalny, którego powstaniem zajmuje się członek Prezydium ROP Jacek Gądecki. Portal powinien być uruchomiony w połowie lipca, więc będziemy mogli informować za pośrednictwem tego medium. Zachęcam zatem, aby aktywność członków ROP objawiała się też tym, że będą pisać, a przynajmniej inspirować innych do przekazywania informacji o tym, co ciekawego dzieje się w powiatach. Można też pisać do redakcji: [gazeta.ngo.pl](http://gazeta.ngo.pl) lub [redakcja@portal.ngo.pl](mailto:redakcja@portal.ngo.pl).

Rada Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego włączyła się w organizację imprez o charakterze regionalnym:

2 maja była współorganizatorem Gali Europejskiej wraz z Urzędem Marszałkowskim i Urzędem Miasta Torunia. Chcieliśmy, aby organizacje pozarządowe świętowały wspólnie z samorządem województwa i samorządem Torunia oraz telewizją publiczną akcesję do Unii Europejskiej. Na tę imprezę wszyscy Państwo otrzymali zaproszenie.

6 maja uczestniczyliśmy w seminarium zorganizowanym w Solcu Kujawskim przez bydgoskie Centrum Demokracji Lokalnej pt. "Współpraca Organizacji Pozarządowych z Samorządem w realizacji zadań publicznych".

7 czerwca, wspólnie z Grudziądzkim Centrum Caritas współorganizowaliśmy konferencję "Wolontariat w Polsce i w Europie".

18 czerwca byliśmy współorganizatorami V Wojewódzkiego Forum Organizacji Pozarządowych.

Uczestniczyliśmy także przy tworzeniu partnerstwa lokalnego w Lipnie, gdzie powstała Powiatowa Rada Organizacji Pozarządowych.

Członkowie ROP uczestniczyli w dwóch posiedzeniach Regionalnego Komitetu Sterującego, podczas których opiniowano m.in. dokument Wojewódzkiego Urzędu Pracy dotyczący wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego w naszym województwie, oraz projekty w ramach kontraktu wojewódzkiego.

Jesteśmy coraz częściej zapraszani do objęcia patronatem wydarzeń organizowanych przez organizacje pozarządowe, jak również na spotkania, konferencje i seminaria organizowane przez samorządy lokalne. Samorząd województwa - mogę tak powiedzieć - uznał nas za wiarygodnego partnera, chce z nami współpracować, liczy się z naszym zdaniem i jest bardzo pozytywnie nastawio-

ny do naszych działań. Jestem przekonana, że prawidłowo budujemy model partnerskiego działania, i że przyniesie on zamierzone przez nas efekty w postaci jak najlepszych form współpracy i dialogu, bo przecież o to nam chodziło. Natomiast rolą przedstawicieli powiatów, czyli Państwa, jest doprowadzenie do takiej współpracy na poziomie lokalnym. Dziękuję”.

W tym momencie przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk** pożegnała wicewojewodę Arkadiusza Horonziaka: “Żałuję, że Pan Wojewoda nie może pozostać dłużej, ale rozumiem, że inne obowiązki wzywają. Bardzo się cieszymy, że Pan znalazł i dla nas czas. Mam nadzieję, że to również zaowocuje współpracą z administracją rządową”.

Wicewojewoda **Arkadiusz Horonziak** odpowiedział: “Solennie obiecuję. Pożegnaj Państwa, bo równolegle odbywa się posiedzenie Regionalnego Komitetu Sterującego i tam powinienem być. Jeszcze raz życzę Państwu owocnych obrad i serdecznie pozdrawiam. Dziękuję Państwu”.

Przystąpiono do dalszej realizacji porządku obrad.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk** stwierdziła: “Chcemy przedstawić konkretne wnioski samorządowi województwa i samorządom terytorialnym - dzisiaj podlega ocenie jakość tej współpracy - oraz Radzie Działalności Pożytku Publicznego ogólniejsze uwagi, dotyczące funkcjonowania organizacji pozarządowych. Chciałabym abyśmy powołali Komisję Uchwał i Wniosków, która sformułuje konkretne zapisy. Myślę, że dobrze będzie, jeśli wyłonimy komisję dwuosobową”.

Propozycję zaakceptowano, zgłaszając do składu Komisji Uchwał i Wniosków p. Sylwię Tubliczewicz-Oleńnik i p. Tadeusza Motyla, którzy wyrazili zgodę.

Obie kandydatury przegłosowano jednomyślnie.

Następnie Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk** omówiła przekazane delegatom podsumowanie dotyczące realizacji art. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie - z jednej strony w interpretacji jednostek samorządu terytorialnego, a z drugiej w interpretacji organizacji pozarządowych (*zał. nr 6*):

“Mnie przypadł miły, ale trudny obowiązek dokonania podsumowania materiału, który został przesłany zarówno przez organizacje pozarządowe, jak i administrację samorządową. Ocenie podlegała realizacja zapisu art. 5 ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Jak Państwo pamiętają art. 5 mówi o tym, że organa administracji publicznej prowadzą działalność w sferze zadań publicznych - wymienia je art. 4 wymienionej ustawy - we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz osobami prawnymi i jednostkami organizacyjnymi Kościoła katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych.

Współpraca ta może odbywać się na kilka sposobów - w formie zlecenia zadań publicznych, wzajemnego informowania się o planowanych kierunkach działalności, konsultowania projektów normatywnych, tworzenia wspólnych zespołów o charakterze doradczym i inicjatywnym. Podstawowa treść wymienionego zapisu mówi, że to po stronie administracji publicznej leży obowiązek podjęcia określonych działań, zmierzających do przyjęcia - w dokumencie mającym formę uchwały danego samorządu terytorialnego - zasad tej współpracy. Ten ustawowy obowiązek został różnie zrealizowany. Wysłaliśmy prośbę do samorządów terytorialnych, aby nam konkretnie odpowiedziały, czy zostały podjęte w tej sprawie określone uchwały, czy załączniki do uchwał samorządów terytorialnych odzwierciedlają zakres zapisu art. 5, a więc, jakie formy współpracy z organizacjami pozarządowymi

dana administracja samorządowa podjęta, oraz czy zostały powołane przedstawicielstwa organizacji pozarządowych, które tak jak my są partnerem samorządu lokalnego.

Otrzymaliśmy bardzo zróżnicowane odpowiedzi. Na początku naszej pracy nie chciałabym niczego krytykować, ale też nawet obecni na tej sali pracownicy administracji samorządowej mają świadomość, że to są dopiero początki. Te pierwsze kroki wskazują, że po naszej drugiej stronie, nas organizacji pozarządowych, jest konkretny pracownik urzędu, który zakres działania ustawy w odniesieniu do organizacji pozarządowych różnie rozumie i często ma utrwalony dotychczasowy schemat myślowy. I sądzę, że najtrudniejsze jest w tej chwili przełamanie tej bariery myślowej. Bariera ta powoduje, że administracja samorządowa rozumie organizację pozarządową wyłącznie jako organizację pożytku publicznego, nie traktuje organizacji pozarządowych działających na danym terenie jako cennego partnera społecznego, z którym trzeba nawiązać współpracę, i którego trzeba przede wszystkim oceniać z punktu widzenia realizacji zadań publicznych, a nie jako petenta. Myślę, że Państwo na tej sali mają również swoje doświadczenia do przekazania, a one będą stanowiły podstawę sformułowania końcowego wniosku, który rozesłany zostanie szczególnie do tych samorządów, które tego obowiązku ustawowego do tej pory nie zrealizowały. Chcę powiedzieć, że istnieje bardzo duża grupa samorządów terytorialnych, które tego obowiązku w ogóle nie wykonały. Odpowiedzi, które do nas zostały przesłane mówią o tym, że podjęto starania, lub że takie starania będą w najbliższym czasie podjęte. Że niebawem będą podjęte stosowne uchwały rad, bądź też, że nie widzi się potrzeby konstruowania lokalnego przedstawicielstwa organizacji pozarządowych, bowiem polecono wykonanie pewnych zadań publicznych lub udzielono wsparcia, w drodze konkursu danego samorządu terytorialnego, pewnej liczbie organizacji pozarządowych. Moim zdaniem ocena nie wypadła korzystnie dla samorządów terytorialnych.

Otrzymaliście Państwo zbiorcze zestawienie nadesłanych materiałów. Jest to próba stworzenia jednolitego materiału sprawozdawczego, a nie dokonana ocena. To my mamy dzisiaj skonstruować taki wniosek. Jestem daleka od tego, żeby samej oceniać inne środowiska - Grudziądz, Lipno, czy Rypin, chociaż akurat podałam najlepsze przykłady - nie odwołując się do np. Włocławka, gdzie dopiero w ostatnim czasie udało nam się dopracować pewną linię postępowania, która zaowocuje w najbliższym czasie treścią uchwały samorządu tego miasta. Natomiast widzę na sali sekretarza powiatu włocławskiego p. Piotra Chrzanowskiego. Uważam, że tam została wykonana doskonała praca, jeżeli chodzi o realizację zapisu ustawowego. Została wyłoniona grupa przedstawicielska spośród organizacji, czyli początek nastąpił.

Drugą część tego materiału sprawozdawczego stanowi spojrzenie organizacji pozarządowych. Muszę powiedzieć, że również jest to jeden z powodów, aby w dzisiejszych wnioskach końcowych znalazł się zapis - i to jest mój wniosek - że my sami musimy być przeszkoleni, ponieważ my sami nie rozumiemy w tej chwili naszej roli i podejścia do współpracy partnerskiej z samorządem terytorialnym. Oczywiście, ja nie generalizuję, bowiem jest wśród organizacji pozarządowych grupa przedstawicieli, która doskonale zna uwarunkowania prawne. Jest też grupa młodych przedstawicieli - w sensie bytu organizacji - która nawiązała już kontakt z samorządem terytorialnym, ale sama, jako organizacja, dopiero próbuje się znaleźć w lokalnym środowisku. Jest również bardzo duża grupa młodych organizacji, działających monotematycznie, w jakimś jednym kierunku. Mają one nie tylko

trudności finansowe, ale także trudności o charakterze administracyjno-organizacyjnym.

Kolejną sferą, która sprawia trudności organizacjom pozarządowym jest kwestia uzyskania statusu organizacji pożytku publicznego. A więc cała procedura, która wiąże się nie tylko z rozumieniem naszych kierunków działania, ale również z rejestracją, z podejściem do kwestii prawnych, a w rezultacie z możliwością uzyskiwania środków finansowych. Na to nałożyła się duża liczba zmieniających się przepisów, szczególnie utrudniających organizacjom pozarządowym byt finansowy. Wszyscy obiecywaliśmy sobie bardzo dużo po ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, ale nikt nie zwracał uwagi na przepisy wykonawcze, które w rezultacie doprowadziły do tego, że organizacje zostały potraktowane zupełnie inaczej, m.in. nałożono na nie obowiązki o charakterze podatkowym. Myślę, że te małe organizacje, które chciały bardzo szybko uzyskać status organizacji pożytku publicznego, i uzyskały go, nie zdawały sobie sprawy z konsekwencji, np. w zakresie kontroli i nadzoru. Poza tym nie zdawały sobie sprawy z tego, jak administracyjnie i organizacyjnie powinny być wydzielone działania, jak bardzo muszą pilnować kierunków działania, które zarejestrowały w swoich wskazaniach do Krajowego Rejestru Sądowego.

Proszę Państwa. Sądzę, że ta współpraca, która również została oceniona przez organizacje, wskazuje na to, że często nie oczekujemy zbyt wiele, jedynie choćby niewielkiej dotacji na określone zadanie. Nie oczekujemy, że będziemy w komitetach opiniujących, że będziemy mieli wpływ na pracę poszczególnych komisji, że będziemy mieli szanse wskazania, że środowisko z danego samorządu terytorialnego jest skonsolidowane. Myślę, że przed nami jest długa droga. To, co pani Zedler przedstawiła jako działania samego Prezydium to jest początek drogi, bowiem z całą świadomością mogę powiedzieć, że Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego i administracja Urzędu Marszałkowskiego pozwoliła na to, aby Rada miała odpowiednie warunki do pracy. Niemniej każdą sprawę musimy stopniowo regulować w taki sposób, w jaki zostało zapisane to w porozumieniu. Zarówno Przewodnicząca Sejmiku, jest i Pan Marszałek są otwarci na wszelkiego rodzaju nasze inicjatywy, oczywiście, jeśli mieszczą się one w zakresie porozumienia.

Szczególne podziękowanie kieruję do obecnej tutaj p. Doroty Wróblewskiej, dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, bowiem rola organizacji pozarządowych działających w sferze pomocy społecznej została szczególnie podkreślona i jest to, w moim przekonaniu, przykład najlepszej współpracy w kraju. To uznanie powinno się z naszej strony uwidocznic wnioskiem skierowanym do Pana Marszałka, że ten ośrodek i jego pracownicy kierowani przez p. Dorotę Wróblewską doskonale zdają sobie sprawę z roli, partnerstwa i udziału organizacji pozarządowych w życiu naszego województwa.

Proszę Państwa, reasumując, zgłaszam dwa wnioski. Po pierwsze, abyśmy takiej analizy dokonywali corocznie. I to po Państwa stronie, przedstawicielach organizacji pozarządowych z danych środowisk lokalnych, będzie leżała inicjatywa dopracowania się zasad partnerskiej współpracy, a więc realizacji zapisu art. 5. Jestem przekonana, że następne nasze spotkanie, w przyszłym roku, ukaże, iż zupełnie inaczej wyglądają te zapisy i inaczej wygląda ta współpraca. Chociaż generalizując, mogę powiedzieć, że na tle innych województw wcale nie jest tak źle.

Drugi mój wniosek jest taki, że my wszyscy musimy być po prostu szkoleni. I to, co najmniej w dwóch kierunkach. W pierwszym, który mówi nam, jak ta partnerska współpraca powinna wyglądać, a

więc musimy znać sami ustawę, która nas dotyczy. I w drugim kierunku - będzie jeszcze o tym mówił p. Jacek Gądecki - że musimy szerzej włączyć się do partnerskiej współpracy w zdobywaniu funduszy strukturalnych. To generalnie poprawi nasze merytoryczne działania, jak również byt organizacji. Chcę powiedzieć, że było nam bardzo przyjemnie, gdy podczas ostatniego spotkania, poświęconego realizacji rozwoju regionalnego, a więc i korzystania z funduszy strukturalnych - a była na tym spotkaniu obecna komisja europejska - w pierwszej kolejności zapytano, czy na sali są przedstawiciele organizacji pozarządowych. Ja w pierwszym dniu, a w drugim członek Prezydium oraz Komitetu Sterującego p. Jacek Gądecki. Myślę, że to się przełoży na docenienie naszego udziału również ze strony administracji, bo byliśmy jedynym województwem, z którego przedstawiciele organizacji pozarządowych, tak sformalizowani już, byli uczestnikami tego spotkania.

Bez względu na to, jak deklaratoryjnie jest przekazywana informacja, to od nas samych zależy faktyczne uczestnictwo w lokalnych samorządach, również tutaj, oraz na szczeblu województwa, gdzie jesteśmy zapraszani lub będziemy zapraszani, czy raczej Państwo będziecie zapraszani, bo wiem samo Prezydium nie jest w stanie w tej chwili uczestniczyć we wszystkich spotkaniach. Jesteśmy przekonani, że członkowie Rady, a więc przedstawiciele wszystkich samorządów będą przez nas w jakiś sposób wskazywani i będą reprezentowali lokalne środowisko na spotkaniach. Mam nadzieję, że te dwa wnioski członkowie Komisji Uchwał i Wniosków zapisała. Gdy przystąpimy do spraw różnych, to nad tym materiałem podyskutujemy. Taką konwencję pracy widziałabym jeszcze dzisiaj. Chciałabym, żebyśmy po tej mojej informacji przystąpili do pkt. 5 i 6, jak również 7, który łączy się z problemami, które Państwu przedstawiłam. Jeżeli moja informacja plus materiał, który Państwu dostarczyliśmy nie byłby dostatecznie wyczerpujący jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo”.

Przystąpiono do realizacji punktu 5. Głos zabrał zastępca dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego **Maciej Woźniak**:

“Szanowni Państwo. W imieniu p. marszałka Waldemara Achramowicza mam Państwu przedstawić w ogólnych zarysach informacje o konkursach organizowanych przez samorząd województwa kujawsko-pomorskiego w ramach ustawy o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie. Sama procedura wygląda następująco. Zarząd Województwa ogłasza konkurs - ja mam przed sobą najświeższą uchwałę Zarządu z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na wykonywanie zadań publicznych, związanych z realizacją zadań samorządu województwa w 2004 r. przez organizacje i podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego. Zarząd Województwa w przypadku uchwały o ogłoszeniu konkursu powołuje się zawsze na art.11 ust. 2 i na art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. Powoławszy się na te przepisy prawne Zarząd Województwa uchwala w § 1, że ogłasza się konkurs otwarty ofert na realizację zadań pn. wspieranie procesu reintegracji dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków, przebywających w centrach integracji społecznej lub w klubach integracji społecznej. Informuje też, że termin składania ofert upływa w dniu 31 lipca 2004 r. Ta i każda inna uchwała Zarządu zawsze jest ogłaszana w dwóch miejscach. Pierwszym miejscem jest prasa regionalna, a drugim strona internetowa Urzędu Marszałkowskiego. Tam zawsze Państwo możecie znaleźć wszelkiego rodzaju uchwały o ogłaszanych konkursach, jak i o ich zakończeniu, czyli wytypowaniu beneficjentów danego konkursu. Jest więc pełna przejrzystość. Tutaj nikt niczego nie ma do ukrycia. Np. uchwała, którą cytowałem jest już ogłoszona na naszej stronie interne-

towej, ale była też ogłoszona w Gazecie Pomorskiej.

Zarząd Województwa ogłaszając konkurs, posługuje się swoją uchwałą w sprawie techniczno-organizacyjnych zasad udzielania dofinansowania podmiotom, a więc, co poszczególne departamenty mają zrobić, co ma zrobić Zarząd Województwa. Jest to jakby podstawa do działalności. Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie jest nowa i wszyscy - jak to się powszechnie w urzędzie mówi - ją ćwiczymy. Ustawodawca niby prosto zapisał, ale okazuje się że diabeł tkwi w szczegółach. Wszyscy uczymy się tej ustawy i myślę, że tyczy to zarówno organizacji pozarządowych, jak i nas urzędników. Sądzę, że dopiero po jakimś czasie będzie jakiś wspólny model postępowania. Dlaczego mówię, że wspólny model? Dlatego, że różne samorzady różnie interpretują, różnie odnoszą się do pewnych przepisów.

Kiedy minie data składania ofert następuje rozstrzygnięcie konkursu. Zarząd naszego województwa wyszedł ze słusznego założenia, że bardzo często rozstrzygnięcie konkursu powinno nastąpić w dwóch etapach. Wynika to stąd, że wniosków, które wpływają na konkursy jest bardzo dużo. Zarząd nie byłby w stanie na jednym posiedzeniu czy nawet jednego dnia, zapoznać się wnikliwie ze wszystkimi. W związku z tym, gdy wpływa bardzo dużo ofert Zarząd Województwa rozstrzyga je dwustopniowo. Mam przed sobą uchwały Zarządu Wojewódzkiego. Marszałek Waldemar Achramowicz prosił, abym Państwu przedstawił, jak to mniej więcej miało miejsce w ostatnim okresie. Konkursem, który wzbudził największe zainteresowanie był konkurs związany z szeroko rozumianą kulturą. Dnia 14 kwietnia br. Zarząd Województwa wydał uchwałę, której fragmenty przeczytam, bo to jest bardzo istotne. Stwierdza się, że na tenże konkurs wpłynęło 210 ofert. Gdyby człowiek siedział 24 godziny, to też nie jest w stanie wnikliwie ich rozpatrzeć. W związku z tym pierwszy etap tego konkursu, który był tak mocno obsadzony sprowadzał się do oceny formalnej danych wniosków. Stwierdzono, że 56 wniosków nie spełnia z różnych przyczyn wymogów formalnych i nie może być wziętych pod uwagę. Dalej dodaje się, że 154 oferty spełniają kryteria formalne i w związku z tym - myślę, że to ważne dla wszystkich Państwa działających w organizacjach pozarządowych - te dokumenty są publikowane na naszych stronach internetowych. Jest to o tyle ważne, że każdy może się zapoznać "od ręki", łącznie z wpisem, bo do każdej takiej uchwały, niezależnie czy chodzi o kulturę czy edukację, z tyłu jest dołączona swoistego rodzaju tabela, w której zapisuje się datę wpływu oferty, kto jest oferentem, nazwę zadania, termin realizacji, koszt zadania, wnioskowaną kwotę oraz inne uwagi. Organizacja, która nie spełnia wymogów formalnych od razu wie, dlaczego jej oferta nie została przyjęta. Istotą procedury jest, żeby wszystko było jak najbardziej jawne, żeby nie było żadnych zakulisowych gier, żeby wszystko było dla wszystkich jasne i zrozumiałe.

Drugi etap rozstrzygnięcia konkursu na tematy kultury nastąpił prawie natychmiast. Pierwszy etap odbył się 14 kwietnia, a drugi 22 kwietnia, i wtedy Zarząd zdecydował o przyznaniu konkretnych środków na konkretne imprezy. Znowu przyjęta została uchwała, w której stwierdzono, że wybierają się takie, a nie inne organizacje, i takie, a nie inne programy przedstawione przez te organizacje. Taka uchwała ma załącznik, gdzie jest opisane, ile dokładnie Zarząd przyznaje środków danej organizacji na daną imprezę.

W tym czasie odbyły się jeszcze i inne konkursy. Wspomnę o konkursie w zakresie edukacji, na który wpłynęło 11 ofert, i tu też decyzja Zarządu była dwuetapowa. Bardzo mocno był obsadzony



konkursu w zakresie kultury fizycznej i sportu. Wpłynęło aż 249 ofert, więc podobnie jak i w poprzednich przypadkach Zarząd Województwa, w sposób jedynie możliwy, rozbił ten konkurs na dwie części - najpierw sprawdzenie formalne, a potem wybór merytoryczny na kolejnym posiedzeniu. Na konkurs z zakresu turystyki ogłoszony przez Urząd Marszałkowski wpłynęło 51 ofert, w zakresie wspierania nauki oraz szkolnictwa wyższego 7 ofert, w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, narkomanii i uzależnień 50 ofert, w zakresie dożywiania dzieci i młodzieży 125 ofert, z których tylko 14 nie spełniało wymogów formalnych. Akurat w tej ostatniej sferze, w ogólnym podsumowaniu, organizacje popęlniły we wnioskach najmniej błędów formalnych. Wymieniłem te konkursy, które zostały dotychczas rozstrzygnięte.

Ze swej strony pragnę Państwa zapewnić, że pracownicy Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki są do Państwa dyspozycji. Zresztą wielu z Państwa już konsultuje wszelkiego rodzaju wątpliwości. Natomiast deklaruję, że jesteśmy wszyscy do Państwa dyspozycji, oczywiście mając tę świadomość, że wspólnie się uczymy. Są to kontakty pozytywne oraz korzystne zarówno dla nas, jak i dla Państwa. Dziękuję uprzejmie”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Dziękuję bardzo. Po tej wypowiedzi Pana Dyrektora nasuwają się pytania czy uwagi. Osobiście mam jedną propozycję skierowaną do Państwa i jedną do Komisji Uchwał i Wniosków. Ta pierwsza dotyczy uczestnictwa Państwa w posiedzeniach komisji sejmikowych. Jest lista, która krąży po sali, na której prosimy, aby Państwo zadeklarowali swój udział. Druga uwaga nasuwa się po wysłuchaniu wystąpienia Pana Dyrektora. W przeszłości było tak, że decyzją Zarządu Województwa, Pana Marszałka, były powoływane zespoły złożone z przedstawicieli organizacji pozarządowych tematycznie związanych z działaniem danego departamentu, do oceny wniosków od strony formalno-merytorycznej. Taka opinia organizacji była niezbędna. Mimo porozumienia, które jest z naszym udziałem i którym się szczycimy, w tym roku Zarząd Województwa podejmował sam decyzje o przydzieleniu środków dla organizacji pozarządowych. Dokonywał przeglądu ofert, a potem oceniał je również merytorycznie. Myślę, że dobrze by było, gdyby padł od nas wniosek do Pana Marszałka o to, aby jednak poszczególne departamenty przy ocenie wniosków od strony merytorycznej posiłkowały się również przedstawicielem organizacji pozarządowych, w których celem statutowym jest dany kierunek działania, czy to z zakresu pomocy społecznej, edukacji, kultury czy sportu. Taka praktyka, że przedstawiciele organizacji także oceniają dany wniosek, mając często lepsze doświadczenie, wiedząc, z jakimi trudnościami one borykają się, wspierałyby działania urzędników, a potem ostateczną decyzję Zarządu. To jest wniosek, który w moim przekonaniu powinien być przeanalizowany. Oczywiście, może się okazać, że Zarząd podejmując decyzję samodzielnie, bez udziału organizacji pozarządowych, postępuje zgodnie z prawem - pomimo istnienia obecnie ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie, i pomimo porozumienia. Ale dotychczasowa praktyka, szczególnie jeśli chodzi o pomoc społeczną, wyraźnie dowodzi, że taki udział organizacji byłby zasadny. Organizacje najlepiej potrafią ocenić wskazania innych organizacji, co do realizacji danego zadania. Taką praktykę stosował i stosuje, i w tym roku też się to odbyło z udziałem organizacji pozarządowych, administracja rządowa. Urząd Wojewódzki doprosił do dwóch programów - dożywianie dzieci i akcja letnia - przedstawicieli organizacji pozarządowych. Wydaje mi się, że samorząd województwa mógłby również, co nie oznacza że musi, skorzystać z naszego doświadczenia. Taki wniosek stawiam w

imieniu własnym, a myślę, że i Państwa również.

Chciałabym poinformować o tym, co reprezentując Państwa zamierzamy dalej wykonać. Powie o tym szerzej p. Jacek Gądecki, ale zamierzamy przeprowadzić z Państwa udziałem pewien rodzaj sondażu czy badania socjologicznego: jak dalej powinny funkcjonować organizacje pozarządowe?

Ubiegamy się w tej chwili o to, abyście Państwo w Biuletynie Sejmiku mieli pełną informację o funduszach strukturalnych, by materiał, który został skierowany do radnych był też dostępny dla naszych organizacji. Chodzi nam o to, żeby wszyscy mieli dostęp do takiej informacji. Może nie wszyscy skorzystają z tych środków, ale przynajmniej będą mieli kompetentną wiedzę. Ta wiedza jest teraz najważniejsza.

W tej chwili poproszę ks. Marka Borzyszkowskiego o poinformowanie Państwa o programie wsparcia żywnością”.

**Ks. Marek Borzyszkowski:** “5 maja 2004 r. zostało podpisane porozumienie o współpracy w zakresie realizacji programu pomocy Unii Europejskiej dla najuboższej ludności w Polsce. Sygnatariuszami tego porozumienia są: Caritas Polska, Federacja Polskich Banków Żywności, Polski Czerwony Krzyż i Polski Komitet Pomocy Społecznej. Wynika z tego, że pod koniec sierpnia te zakłady pracy, które wygrają przetarg na dostarczenie do organizacji pozarządowych trzech produktów, tj. makaronu, ryżu i mleka w proszku będą musiały swoim transportem z magazynów Unii Europejskiej dostarczyć sobie nieprzetworzone artykuły spożywcze, żeby w tych zakładach pracy tę żywność przetworzyć. Mają na to około dwóch miesięcy czasu i pod koniec października ta żywność w postaci tych trzech artykułów zostanie przekazana do tych czterech organizacji za pośrednictwem banków żywności. Na teren województwa kujawsko-pomorskiego trafi ponad 1000 ton tych artykułów. Jest to ilość bardzo duża w związku z tym te organizacje zostały zobowiązane, albo inaczej same się zobowiązały, do jak najlepszego rozdysponowania tej właśnie żywności. Te organizacje będą też odpowiedzialne za to, do kogo ta żywność trafi.

Chciałabym zaproponować, aby w nawiązaniu do art.3 owego porozumienia, który brzmi: W celu realizacji niniejszego porozumienia sygnatariusze postanawiają w szczególności powołać grupę roboczą na szczeblu krajowym, składającą się z przedstawicieli sygnatariuszy porozumienia w celu sprawnego prowadzenia programu. Grupy takie będą powołane również na szczeblu wojewódzkim w celu pomocy bankom żywności, będącym bezpośrednim wykonawcą programu. Trzeba by więc było powołać, może nawet tutaj w dniu dzisiejszym, takie właśnie porozumienie wojewódzkie, aby wypracowało metody przekazania tej żywności poszczególnym organizacjom pozarządowym w województwie kujawsko-pomorskim. Porozumieliśmy się już z Regionalnym Ośrodkiem Polityki Społecznej, który przedstawił nam, jak wygląda poziom biedy w poszczególnych powiatach. Każdy powiat będzie mógł otrzymać jakąś ilość tej żywności w odniesieniu do szacunkowej liczby potrzebujących na terenie danego powiatu. W praktyce będzie to wyglądało w ten sposób, że organizacje, które nie należą do tej grupy sygnatariuszy, a realizujące jakiś program pomocy na rzecz najbardziej ubogich, do Banku Żywności, PCK, PKPS lub Caritasu będą mogły zwrócić się z prośbą o określoną ilość żywności. Będzie to jednak musiało być uczynione w porozumieniu z ośrodkami pomocy społecznej, żeby nie było tak, że jedna rodzina z wielu źródeł otrzyma pomoc. W związku z tym przewidujemy niejako dwa

rodzaje kontroli - przez organizacje pozarządowe, we współpracy z jednostkami pomocy społecznej

Jak powiedziałem tej żywności będzie dużo - ponad 1000 ton na województwo kujawsko-pomorskie. I od nas, od organizacji pozarządowych będzie zależało, czy ta żywność trafi do właściwych osób. W najbliższym czasie postaram się, jako że jestem przedstawicielem również grudziądzkiego Banku Żywności, przekazać Państwu imiennie informację, co dalej z tymi nadwyżkami. Na razie proszę się nie niepokoić, uważam, że dla każdej organizacji powinno wystarczyć”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Gdyby ci z Państwa, którzy zostali wymienieni jako partnerzy - PKPS, TPD, Caritas, PCK - byli uprzejmi po zakończeniu naszego spotkania zostać na parę minut, aby można było kwestie organizacyjno-techniczne omówić byłibyśmy bardzo wdzięczni”.

Przystąpiono do punktu 7 porządku obrad. Głos zabrał wiceprzewodniczący **Jerzy Gębara**, przedstawiając stanowisko Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie problemów funkcjonowania organizacji pozarządowych w związku ze zmianami w przepisach wykonawczych, a szczególnie w ustawie o podatku VAT:

“Szanowni Państwo. Z jednej strony państwo uchwała tak dobre ustawy, jak ustawa o organizacjach pożytku publicznego, a z drugiej strony jesteście obarczani różnymi obowiązkami, o których dowiadujemy się albo przypadkowo, albo w ostatniej chwili. Tak było w bieżącym roku z ustawą o podatku VAT od towarów i usług. Tu chciałbym się zatrzymać tylko na jednym aspekcie, gdyż więcej aspektów dotyczy organizacji pożytku publicznego. Szczególnie dotknięte zostały te organizacje, które zajmują się organizacją letniego i zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży. Tak się bowiem złożyło, że w zapisach tej ustawy znalazło się przeniesienie tej usługi, realizowanej w większości przez organizacje pożytku publicznego, które dotychczas korzystały ze zwolnienia ustawowego. Nagle okazało się, że wszystkie placówki letniego wypoczynku, realizowanego przez takie stowarzyszenia jak TPD, PCK, ZHP i inne drobniejsze, stały się w pełnym rozumieniu tego słowa podatnikami VAT. Okazało się, że powinni zaopatrzyć się w kasy fiskalne, przestawać przyjmować pieniądze na tzw. KP, wystawiać faktury, prowadzić rejestry sprzedaży, rejestry zakupów, rozliczać się w ustawowych terminach. Związek Harcerstwa Polskiego, wspierany przez inne duże stowarzyszenia o zasięgu ogólnopolskim, podjął działania żeby tej sprawie przeciwstawić się. Po dwóch miesiącach usilnych starań, w które zaangażowało się wiele autorytetów, w tym parlamentarzyści naszego województwa, minister Pater oraz Komitet Polityki Społecznej, udało się uzyskać interpretację, która wskazała, że tzw. szósta dyrektywa w zakresie usług edukacyjnych i sportowych, na którą minister finansów powoływał się, w zasadzie nie wymaga zastosowania stawki VAT. I dopiero przed paroma dniami, dokładnie 23 czerwca br., ukazało się rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, które w § 8 dokonuje następujących zmian: usługi świadczone przez obozowiska dla dzieci, w zakresie w jakim są one wykonywane w ramach odpłatnej i nieodpłatnej działalności pożytku publicznego przez organizacje, o których mowa w punkcie 3 są zwolnione. Zostały zwolnione także usługi obozów, kolonii oraz usługi o podobnym charakterze, organizowane przez szkoły i inne jednostki objęte ustawą o systemie oświaty, świadczone wyłącznie na rzecz dzieci i młodzieży z tych szkół i jednostek. Po raz pierwszy udało się zastosować procedurę związaną z Radą Działalności Pożytku Publicznego, gdyż Rada ta i osoby, które w niej zasiadają zaangażowały się bardzo mocno w tę sprawę. Szczęśliwie udało się uniknąć bardzo poważnej awarii

organizatorom letniego wypoczynku. Możemy mówić więc o pierwszym sukcesie organizacji pozarządowych.

Kolejny temat, który dotyczy większości organizacji pozarządowych, to kwestia wyżywienia wolontariuszy. Tutaj również nastąpiła pewna zmiana. Był nawet moment taki, że byliśmy zagrożeni, iż będzie to świadczenie w naturze, które podlega opodatkowaniu podatkiem od osób fizycznych. W tej chwili na mocy zmian, które zostały zapisane z dniem 1 stycznia tego roku, wolontariusze otrzymują bezpłatne wyżywienie do wysokości dziennej diety obowiązującej w podróżach służbowych. Wydaje mi się, że jest to dość istotna informacja dla wszystkich, którzy w tym sektorze działają.

Inna sprawa, nad którą chciałbym się teraz zatrzymać, to są doświadczenia - z tym, że będę się opierał na doświadczeniach ZHP - związane z realizacją odpisu 1% podatku od osób fizycznych. ZHP zostało zarejestrowane jako organizacja pożytku publicznego w połowie lutego br. więc przystąpiliśmy do kampanii informacyjnej i do pozyskiwania takich środków. Udało się ZHP uzyskać wpłaty w wysokości ponad miliona zł. Natomiast mamy szereg obserwacji, które chciałbym m.in. skierować do Komisji Uchwał i Wniosków, jako sugestie dla Rady Działalności Pożytku Publicznego. Mianowicie z tej całej, słusznej skądinąd inicjatywy, nie mogą skorzystać w zasadzie osoby, które rozliczają się albo za pośrednictwem zakładu pracy, albo bezpośrednio poprzez ZUS. Dlaczego w zasadzie? Bo mogą skorzystać, ale wówczas biorą siebie na głowę obowiązek samodzielnego rozliczenia się z fiskusem. Stąd też wniosek, żeby na wzór węgierski przyjąć zasadę, iż w rocznym zeznaniu podatkowym jest możliwość dla każdego podatnika, żeby mógł wskazać zarówno kwotę, która wynika z naliczenia podatku, jak również beneficjenta, i żeby urzędy finansowe dokonywały tego typu rozliczenia. Oceniamy, że wówczas dużo większe będą możliwości pozyskiwania tych pieniędzy, a jednocześnie wszyscy podatnicy będą z tej możliwości mogli skorzystać.

Następna sugestia dotyczy zwiększenia kwoty, którą można przekazać i którą się odlicza od podstawy podatku. Na dzisiaj jest to ograniczone do wysokości 350 zł. W naszej ocenie, sądzę, że także w ocenie większości organizacji pozarządowych, jest to kwota symboliczna, wręcz śmieszna, co zmusza organizacje do poszukiwania innych, powiedziałbym z pogranicza prawa, sposobów rozwiązywania tych problemów. Wydaje się zasadne wnioskowanie o zwiększenie tej kwoty. Myślę, że przynajmniej do poziomu 2.000 zł. To byłaby kwota, która dawałaby pewne możliwości, zwłaszcza, że odlicza się od podstawy podatku, a nie podatku jako takiego.

Chciałbym również przypomnieć organizacjom pożytku publicznego, że w tej chwili do poziomu 6.000 euro nie stosuje się ustawy o zamówieniach publicznych, z tym, że te 6.000 euro jest liczone według kursu średniego ogłaszanego przez Prezesa Rady Ministrów na kolejny rok. W tym roku wynosi to 4,0468 zł. Czyli wartość tych 6.000 euro, do wysokości których nie obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych, jest to na ten rok kwota 24.280 zł. Pomiędzy 6.000 a 60.000 euro można stosować procedury w trybie zapytania o cenę z wolnej ręki. To też jest istotne zwłaszcza, że korzystamy z pomocy publicznej m.in. Urzędu Marszałkowskiego i innych urzędów.

Na koniec, już jako dyskutant, chciałbym powiedzieć słowo na temat informacji, którą przedstawił wicedyrektor Departamentu Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki. Mam jedno zastrzeżenie dotyczące funkcjonowania tego Departamentu. Jako ZHP jesteśmy w sytuacji, że otrzymaliśmy szereg zadań do realizacji, natomiast mimo, że zadania te zostały zrealizowane - jedno przed 10-cioma

dniami, drugie przed ponad dwoma tygodniami - do dzisiaj nie dysponujemy umowami. Urząd Marszałkowski ma to źle zorganizowane. Chciałbym skierować wniosek, aby Urząd dotrzymywał procedur z wystawianiem umów, gdyż w przeciwnym wypadku my nie znamy warunków, w oparciu o które będziemy się rozliczali, a termin rozliczeń jest 30-dniowy i, niestety, nieubłaganie biegnie”.

O głos poprosiła Przewodnicząca Sejmiku **Lucyna Andrysiak**, która powiedziała:

“Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo. Bardzo cieszę się, że nasze przedsięwzięcie, które ma dopiero pół roku, przyniosło już tyle dobrych efektów dla organizacji pozarządowych. Nadal deklaruję w imieniu samorządu województwa, radnych województwa, nasze wsparcie dla Was i zainteresowanie problemami organizacji pozarządowych. Cieszyć się będziemy gdy przewodniczący komisji sejmikowych będą mogli gościć na swoich posiedzeniach przedstawicieli, że tak powiem, resortowych organizacji pozarządowych, których działalność statutowa zbieżna jest z tym, czym nasze komisje sejmikowe się zajmują.

Po drugie, uważam, że wniosek złożony przez Panią Przewodniczącą, dotyczący udziału przedstawicieli organizacji pozarządowych w opiniowaniu projektów konkursowych jest wart wsparcia. Decyzja ostateczna należy do kompetencji Zarządu bądź Marszałka, zależnie od sytuacji wniosku, natomiast wydaje mi się, że opinia organizacji pozarządowych przy ostatecznym rozstrzygnięciu jest bardzo istotna, bo jak stwierdził p. dyrektor Woźniak, nie zawsze urzędnicy znają naszą specyfikę.

Chcę zaproponować Komisji Uchwał i Wniosków, żeby na jesiennej sesji ROP odnieść się do programu współpracy na rok 2005. Mimo że do końca tego roku pozostało nam jeszcze całe sześć miesięcy, to samorząd województwa będzie na pewno chciał najpóźniej w miesiącu listopadzie przyjąć program współpracy pomiędzy samorządem a organizacjami pozarządowymi na rok 2005. Aby ten program odpowiadał oczekiwaniom organizacji pozarządowych należy go już teraz konsultować, po to żeby nasza Rada mogła go przyjąć np. na zebraniu październikowym. Będę ogromnie wdzięczna jeśli wnioski przyjęte dzisiaj przez całe gremium zostaną skierowane do Biura Sejmiku. Te wnioski przekażę wszystkim 33 radnym Sejmiku po to, żeby każdy z nich mógł je wykorzystać w swojej działalności i w pracy z organizacjami pozarządowymi. Wnioski te zapewne będą w najbliższym okresie bardzo przydatne. Dziękuję”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk** poprosiła członka Prezydium ROP Jacka Gądeckiego o przekazanie informacji na temat programu badań, które pomogą przy konstruowaniu porozumienia na 2005 rok, konstruowaniu porozumień lokalnych, a także w przyszłej pracy organizacji pozarządowych.

**Jacek Gądecki:** “Proszę Państwa, to jest propozycja. Jeszcze przed rozpoczęciem tej sesji rozmawialiśmy, co nas cieszy i co nas smuci w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jeżeli więc Państwo wyraziliby ochotę i zgodę moglibyśmy mogli wspólnie dotrzeć do wielu organizacji w województwie kujawsko-pomorskim i za pomocą użytecznego narzędzia socjologicznego jakim jest ankieta, zbadać, co się podoba, co nie, i w ogóle jaki jest poziom wiedzy o tej ustawie. Myślę, że byłby to dobry materiał do dyskusji dla Rady Działalności Pożytku Publicznego, mogłoby to mieć znaczenie przy ewentualnych modyfikacjach ustawy, a na pewno ważny dla nas samych. Podaję to jako propozycję, której realizacja wymagałaby od Państwa zaangażowania i kolportażu tej ankiety. Wydaje mi się, że byłoby to bardzo solidne narzędzie do zbadania rzeczywistego stanu i wiedzy, plusów i minusów tej ustawy, bowiem coraz bardziej dostrzegamy, że jest też dużo chaosu”.

Przystąpiono do ostatniego punktu zebrania: Sprawy różne i wolne wnioski. Jako pierwsza zabrała głos **p. Sylwia Tubielewicz-Olejnik**, która powiedziała:

“Do Komisji Uchwał i Wniosków wpłynęły kolejne wnioski, które chciałabym przedstawić. Są to propozycje pochodzące od przedstawiciela Rady Organizacji Pozarządowych. Głównie chodzi o sprawę, która już była poruszana na poprzednich sesjach naszej Rady, mianowicie o kolportaż wszelkich informacji dotyczących prac samej Rady, formułowanych tutaj wniosków, planów, ale w formie elektronicznej. Na poprzedniej sesji uznaliśmy, że w związku z tym, że nie wszystkie organizacje mają dostęp do internetu ta forma nie została przyjęta. Natomiast jest tu wniosek, aby mimo wszystko te organizacje, które posiadają adres emejlowy mogły tą drogą otrzymywać informacje. Można też w tym wniosku albo oddzielnym potraktować postulat, aby na stronie internetowej ngo województwa kujawsko-pomorskiego umieścić adres emejlowy tych organizacji, które takowy posiadają. Przedstawiam tę informację po to, aby członkowie Rady byli świadomi, co Komisja będzie formułowała”.

**P. Krzysztof Liszcz** (Toruń): “Chcę postawić wniosek, aby - jeśli się Państwo zgodzicie - wystąpić do Pana Marszałka o nagrodzenie w uznaniu aktywności, inspiracji i pracy zespołu p. dyr. Doroty Wróblewskiej. To, co zrobiła Pani Dyrektor i ten zespół dla sektora pozarządowego, szczególnie w ostatnim pięcioleciu, zasługuje na nagrodzenie, tym bardziej, że z tego co wiem, oni nie byli nagradzani”.

**P. Helena Feldheim** (Bydgoszcz): “Dziękuję, że będzie przygotowywany program współpracy organizacji pozarządowych z samorządem województwa na 2005 rok. To jest bardzo ważne. Dzisiaj mówimy głównie o organizacjach pożytku publicznego i słusznie, bo jest to jednak pewne novum. Ale jest bardzo dużo organizacji pozarządowych, które nie mają takiego statusu. To są najczęściej małe organizacje, które są w pewnych sytuacjach bezradne i nie zawsze mogą sobie same poradzić. O co mi chodzi? Ustawa z 20 grudnia 2000 r. wypowiada się na temat warsztatów terapii zajęciowej, których w Polsce jest 510 i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie udźwignie finansowania ich działalności w całości. Ustawa zakłada, że od stycznia 2005 r. PFRON będzie przekazywał do powiatów tylko 90% kosztów tych warsztatów. Ustawa nie mówi o tym, kto te 10% ma uzupełnić. Dla małych warsztatów, które mają 25 osób to oznacza około 35.000 zł. Np. warsztat, który ja prowadzę, jeden z największych w województwie - 55 osób - to jest 73.000 zł, a w ubiegłym roku już nam pomniejszono środki o 36.000 zł, czyli trzeba znaleźć 100 tysięcy zł. W rozmowie z wiceprezesem PFRON Marianem Leszyńskim, który dwa tygodnie temu gościł w moim warsztacie postawiłam to pytanie w imieniu wszystkich prowadzących takie placówki - na terenie naszego województwa jest ich około 30, a większość to małe prowadzone przez organizacje pozarządowe. Odpowiedział, że samorzady będą musiały przejąć współodpowiedzialność za finansowanie ich działalności. Zgłaszam ten problem, żeby Sejmik i samorzady powiatowe zwróciły na to uwagę. Już 19 kwietnia zgłaszałam ten problem prezydentowi Bydgoszczy na sesji poświęconej ludziom niepełnosprawnym. Otrzymałam odpowiedź, że oczywiście będziemy starać się współpracować w tym zakresie. Myślę, że uda nam się wypracować w województwie i w każdym powiecie taką możliwość, żeby warsztaty terapii zajęciowej, które niosą ogromną pomoc w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej osobom niepełnosprawnym i stanowią wsparcie dla ich rodzin nie stanęły przed widmem zamknięcia tych naprawdę wspólnych placówek. Mój wniosek jest taki, żeby rady powiatów wspomogły warsztaty w zakresie finan-

sowania w roku 2005, chociaż częściowo, już nie mówię w całość 10%”.

**P. Doromiła Baranowska** (powiat włocławski): “Reprezentuję towarzystwo kulturalne. Chciałabym odpowiedzieć panu Gądeckiemu, który zgłosił propozycję, żebyśmy współpracowali przy tworzeniu wyników ankiety. Chcę powiedzieć, że jeszcze w tej chwili nasze struktury nie są tak rozbudowane, nie mamy jeszcze w powiatach tak dobrych kontaktów z poszczególnymi stowarzyszeniami, żebyśmy mogli dotrzeć wszędzie z ankietą. Lepiej byłoby zwrócić się z taką ankietą poprzez pracowników urzędów powiatowych. Nie wyobrażam sobie, jak ja dotrę do wszystkich organizacji pozarządowych powiatu włocławskiego. To jest moje spojrzenie na tę sprawę”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “W wystąpieniu pani Feldheim zawarte były treści, które dotyczą problemu jednej grupy. Konkretne sprawy, jak współfinansowanie przez samorzady, wspólna praca, czy realizacja pewnych zapisów ustawowych. Ale mam prośbę, abyście Państwo nie ograniczyli swojej aktywności do takiego wystąpienia, ale również przesyłali na ręce Prezydium tę problematykę pisemnie wyartykułowaną, co pozwoli nam na bieżąco oceniać pewne problemy i podejmować potem określone działania, m.in. moglibyśmy wystąpić do samorządów o rozwiązanie tego problemu, bądź skorzystać z rozwiązań, gdzie zostały podjęte próby takiego finansowania. Ostatnie wystąpienie koleżanki podejmuje sprawę pewnych procedur, które być może powinny być zawarte w porozumieniach. Na pewno jest to uwaga dla nas przed opracowaniem porozumienia z samorządem województwa na 2005 rok.

Wniosek postawiony przez p. Krzysztofa Liszcza powinien być oddzielnie głosowany. Uważam, że jest on bardzo zasadny. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej uutorował nam drogę, wypracował w tym urzędzie pewien sposób postępowania, kiedy była nikła wiedza o funkcjonowaniu organizacji pozarządowych, przede wszystkim ze sfery socjalnej. W związku z tym mam taką propozycję - zanim skonstruujemy treść uchwał i wniosków wynikających z dzisiejszego spotkania, przegłosujemy wniosek o wystąpieniu do Pana Marszałka o uhonorowanie ROPS. Kto z Państwa jest za tym, aby w imieniu organizacji pozarządowych wystąpić do Pana Marszałka o uhonorowanie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej pod kierownictwem p. dyr. Doroty Wróblewskiej za działalność na rzecz funkcjonowania trzeciego sektora w województwie kujawsko-pomorskim?”

Głosowało 27 delegatów. Wynik głosowania: 25 głosów “za”, 1 - przeciw, 1 - wstrzymujący. Wniosek został przyjęty.

Kontynuując wypowiedź przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk** stwierdziła: “Jeszcze kilka słów zanim wysłuchamy Komisji Uchwał i Wniosków. Spotkania jakie odbywamy, to nie jest jedyna konwencja pracy. Krótki okres naszej pracy, tylko półrocznej, wskazuje na to, że jedni przedstawiciele organizacji pozarządowych przychodzą, inni odchodzą, oraz że zgłaszają się organizacje, których nie uwzględniliśmy przy konstruowaniu reprezentacji organizacji pozarządowych naszego województwa. Myślę, że na dzisiejszym spotkaniu są również osoby, które reprezentują bardzo liczną grupę organizacji ekologicznych. Czy jest na sali przedstawiciel organizacji ekologicznych? Był zaproszony. Bardzo liczna grupa ekologów domagała się swego przedstawicielstwa, a nie ma nikogo. Ale sądzę, że Rada powinna być otwarta dla różnych organizacji, które chciałyby nasze działania wspierać”.

**P. Elżbieta Znaniecka**: “Jestem przedstawicielem organizacji pozarządowych powiatu aleksandrowskiego. Zostałam wytypowana na forum takich organizacji - było to drugie forum, 5 lutego

2004 roku. Przykro mi bardzo, że żadna informacja odnośnie działalności Rady nie dotarła do mnie. Ja się tu czuję jak intruz. Moje nazwisko też tu nie figurowało. Wystąpił gdzieś błąd. Podejrzewam, że w starostwie. W Aleksandrowie Kujawskim jesteśmy bardzo zadowoleni jesteśmy relacji: Urząd Miasta - organizacje pozarządowe. Spotykamy się co miesiąc i wymieniamy poglądami. Niestety, na forum powiatu zostałam sama. Byłam na forum wojewódzkim i dowiedziałam się, że coś takiego jest, że istnieje wojewódzka Rada Organizacji Pozarządowych”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Dziękuję bardzo. To jest przykład współpracy z samorządem. Teraz od Pani aktywności będzie zależało, jak sobie Państwo dopracujecie te wzajemne relacje, bo ani ja, ani żaden z członków Prezydium, ani członków Rady tej sprawy za Państwa nie załatwi. Proszę, żeby te osoby, które tak jak Pani są dodatkowo, lub które uważają, że powinniśmy przeprowadzić jeszcze jakieś rozmowy, aby po prostu wysłały swoje dane na adres Sejmiku i wtedy będzie wiadomo, że należy tam również korespondencję wysyłać. Natomiast skoro Państwo dowiadujecie się o tym, że funkcjonuje Rada - tutaj była mowa o bazie danych, o naszych adresach emerytalnych, proszę przysyłać informacje, zapytania i my wtedy odpowiadamy. Myślę, że to się jeszcze dotrze w trakcie naszego funkcjonowania.

Była tu zgłoszona propozycja zorganizowania kolejnego posiedzenia plenarnego. Ono musi być zorganizowane przed końcem października, byśmy mogli się zmierzyć z treścią porozumienia na 2005 rok. Również Państwo musicie dopilnować terminów, które są związane z porozumieniem na przyszły rok w lokalnych samorządach. To jest zadanie przedstawicieli uczestniczących dzisiaj w tym spotkaniu i reprezentujących określone samorzady terytorialne.

Myślę, że aby Pani, i może parę innych osób, nie czuło w taki sposób jak to Pani określiła - zanim się wszyscy poznamy może dobrze byłoby teraz się zaprezentować, jaki samorząd Państwo reprezentujecie, co robicie, w której organizacji, bo my się wszyscy jeszcze nie znamy”.

Do dyskusji zgłosił się powtórnie **p. Krzysztof Liszcz**: “Mam jeszcze jeden wniosek. Myślę, że Rada mogłaby upoważnić Prezydium Rady do utworzenia zespołu ekspertów, który Prezydium rekomendowałoby komisjom pracującym przy Zarządzie lub samemu Zarządowi. Prezydium zbierałoby oferty, w których byłyby zawarte kompetencje osób, które chcą się ubiegać o taką nominację. Byłoby to coś więcej niż zasiadanie na posiedzeniach poszczególnych komisji. To byłyby osoby, które byśmy jako Rada czy jako Prezydium rekomendowali. Byłby tylko warunek, żeby te osoby nie były aplikującymi w konkursach, w których opiniują”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Jeżeli nie usłyszę głosu przeciwnego to rozumiem, że wniosek jest zasadny. Jest zasadą, że w komisjach nie głosujemy w swojej sprawie. Jeżeli stajemy się ekspertem od działania w określonej sytuacji, to nie głosujemy w swojej sprawie. Ale myślę, że to wniosek zasadny”.

Przewodnicząca Sejmiku **Lucyna Andrysiak**: “Jedna rzecz od strony formalnej. Udział przedstawicieli organizacji pozarządowych w posiedzeniach komisji Sejmiku może wiązać się tylko z udziałem na zasadzie zaproszonego gościa, czyli udzielającego doradztwa, wyrażającego opinię, natomiast w głosowaniu projektu uchwały czy danego stanowiska biorą udział wyłącznie radni, członkowie danej komisji. Państwa głos może być tylko głosem doradczym, ale oczywiście siła argumentów po stronie tych, którzy przekazują swoje opinie, może radnych przekonać do podjęcia takiej, a nie innej



decyzji”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Dziękuję bardzo. To wiąże się również z Państwa deklaracją, w pracę której komisji Państwo chcecie się zaangażować. Oczywiście, będziemy również uwzględniać wniosek dr. Liszcza. Proszę bardzo, kto z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Jeżeli nie ma chętnych, to proszę o prezentację”.

Nastąpiła autoprezentacja delegatów ROP, zawierająca imię i nazwisko oraz reprezentowaną organizację. Niektóre osoby rozszerzyły swoją wypowiedź, odnosząc się także do wcześniejszych wystąpień:

**P. Bolesław Biernacki** (Grudziądz): “Chciałbym odnieść się do głosu Pani z Aleksandrowa Kujawskiego. Uważam, iż naganne jest, że informacja na terenie Aleksandrowa nie dotarła do organizacji. Dlatego chciałbym wnieść, abyśmy jako Rada w formie upomnienia skierowali swoje pretensje, co do niewłaściwej pracy czy w ogóle współpracy między organizacjami pozarządowymi na terenie Aleksandrowa Kujawskiego”.

**P. Krzysztof Liszcz**: “Chciałbym przy okazji podjąć jeszcze dwie kwestie. Po pierwsze, wyrazić ubolewanie wobec faktu, w jaki sposób państwo, władze publiczne, urzędy skarbowe popsuły ideę 1%, nie prowadząc w tym zakresie żadnych działań informacyjnych, a może wręcz antyinformację. Tylko 3% podatników było w stanie z tego skorzystać. Kolega z Prezydium przekazywał już, co w przyszłości z tym możemy zrobić. I druga uwaga. Nie zapominajmy, że oprócz organizacji posiadających status pożytku publicznego są organizacje prowadzące w większości działalność pożytku publicznego, i że z tego powodu nie mamy powodów do kompleksów lub dyskryminacji”.

**P. Zofia Łukaszewska** (powiat bydgoski): “Myślę, że forum naszej Rady pozwoli różne pomysły, które gdzieś są realizowane przenieść na teren innych powiatów, czy jeszcze szerzej. Chodzi mi o to, żebyśmy nie spotykali się tutaj tylko w sensie formalnym, bo np. mija półrocze to się spotkamy, powiemy cośmy zrobili i co będziemy robić dalej. Postuluję, żeby było zaplanowane, Pani Przewodnicząca, za każdym razem choćby 15-20 minut na wymianę poglądów. Może ktoś ma jakiś ciekawy pomysł, gdzieś on jest realizowany, może są ciekawe inicjatywy, które warto byłoby rozpowszechnić. Zawsze daję za przykład gminę Dobrcz z powiatu bydgoskiego, która słynie z ciekawych pomysłów i z inwencji w znajdowaniu pieniędzy na wszystko”.

**P. Zbigniew Schröder** (Grudziądz): “Dostajemy bardzo cenny, pięknie wydany Biuletyn Sejmiku. Czy jest możliwe, żebyśmy mogli wypowiadać się w tym Biuletynie? Żebyśmy mogli w nim mówić naszym głosem, dla obiegu poziomej informacji pomiędzy poszczególnymi gminnymi organizacjami pozarządowymi?”

**P. Marek Sławiński** (powiat inowrocławski): “Na terenie starostwa, a w zasadzie na terenie Inowrocławia, działają jeszcze dwie inne rady organizacji pozarządowych. Z tym, że one składają się z kilku organizacji. My ostatnio pracujemy nad Europejską Kartą Socjalną, z której zostało ratyfikowanych przez Polskę w 1997 roku tylko siedem praw. To jest to bardzo ważne prawo, które niebawem będzie obowiązywało nasz kraj. Myślę, że na tym forum też powinniśmy się zająć tą Kartą, także z wnioskiem o przyjęcie przez Polskę wszystkich 19 praw, a nie tylko kilku i to wybranych, które niewiele naszej społeczności dają”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Na pewno lepiej się poznaliśmy. Niektórzy z Państwa

wypowiedzieli uwagi lub sformułowali wnioski pod adresem Prezydium ROP. W tej chwili dajmy popracować Komisji Uchwał i Wniosków, niech powie cośmy ustalili w ciągu naszego spotkania. A w imieniu Prezydium pozwolę sobie z wypowiedzi Państwa, te które podczas prezentacji wyartykułowano, postawić jako wnioski, które prawdopodobnie będzie można zrealizować”.

W imieniu Komisji Uchwał i Wniosków **p. Sylwia Tubielewicz-Olejniki** przystąpiła do zreferowania zgłoszonych propozycji, uwag i postulatów (*zał. nr 7*). Ożywioną dyskusję wywołała kwestia sformułowania dwóch wniosków: sposobu naliczania 1% podatku PIT oraz limitu kwoty darowizny przed opodatkowaniem przeznaczonych dla organizacji pozarządowych, których adresatem postanowiono uczynić Radę Działalności Pożytku Publicznego.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Mamy dwa źródła wsparcia finansowego - 1% od podatku PIT oraz darowizny z dochodów osobistych przed opodatkowaniem. Chodzi o zmianę zapisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i osób prawnych. Jedna zmiana dotyczyłaby sposobu naliczania owego 1% bez udziału podatników poprzez urzędy skarbowe, na podobieństwo systemu węgierskiego. W deklaracji PIT wskazywano by organizację pozarządową, a dalszą procedurę za nas wykonywałby urząd. Natomiast drugi wniosek dotyczy kwoty darowizny, która została określona ściśle na ten rok, i która obniżyła dochody organizacji z tytułu darowizny przed opodatkowaniem. Chodzi o to, żeby osoba fizyczna, której dochód wynosi np. rocznie 60.000 zł mogła dofinansować wybraną organizację przed swoim opodatkowaniem do 10% osiągniętego dochodu. A w tej chwili jest to ograniczone do kwoty nie większej niż 350 zł. Tak samo podmioty prawne. Chodzi o to żeby ta kwota graniczna nie była wskazana w ustawie, a jedynie był ustalony procent”.

**Zofia Ludomira Zedler**: “Być może wielu z nas nie rozróżnia jeszcze, że organizacje, które mają status pożytku publicznego mogą otrzymać ten 1%, natomiast organizacje pozarządowe mogłyby dostawać darowizny w wysokości np. do 10%. Chcemy żeby do tego wrócić, a nie ograniczać kwotą 350 zł”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Ten wniosek łączy się z wnioskiem paru osób, szczególnie doktora Liszcza, aby wyraźnie podkreślać, że aplikowanie środków z tego właśnie przepisu, i w ogóle z różnego rodzaju dotacji, mogą korzystać wszystkie organizacje pozarządowe, a nie tylko organizacje pożytku publicznego. Jest również Państwa rolą, aby podkreślać, że to organizacje pozarządowe są partnerem i korzystają z możliwości różnego rodzaju wspierania czy dotowania, również z zapisu tych dwóch ustaw podatkowych. Natomiast ten, kto ma status pożytku publicznego ma prawo dodatkowo korzystać z tego 1%. To jest również argument na to, abyśmy my sami byli przeszkoleni, abyśmy również działania między jedną, a drugą formą bytu organizacji rozróżniali”.

**P. Krzysztof Liszcz**: “Uwaga techniczna - 350 zł to jest limit możliwy do odliczenia. Nikt nikomu nie broni, żeby dał kwotę wielokrotnie większą. Po drugie, osoby prawne pozostają przy swoim prawie do 10% odpisu od podstawy”.

**P. Elżbieta Znaniecka**: “Proponowałabym zapisać, żeby pomoc zakładom terapii zajęciowej była powinnością wszystkich samorządów lokalnych, a nie tylko samorządów powiatowych, które często borykają się z wieloma trudnościami finansowymi”.

Propozycję tę postanowiono uwzględnić.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk**: “Dodałabym jeszcze od siebie dwie kwestie - w części

poruszone - o banku pomysłów oraz o prezentacji powiatów. Myślę, że uda nam się dopracować z Urzędem Marszałkowskim sprawę prezentacji powiatów. Od Państwa zaś będzie zależało, jak my to zaprezentujemy. Jeżeli nie otrzymamy materiałów, to nie będziemy mogli zaprezentować, oczywiście odnośnie organizacji pozarządowych. Myślę również, że dalecy jesteśmy od pewnej linii politycznej. Chciałabym, abyśmy i na przyszłość się tego ustrzegli. Jesteśmy z organizacji które mają być ponad wszelkimi podziałami. Mamy prezentować lokalne środowiska i ludzi, które potrzebują różnego rodzaju pomocy. Reprezentujemy tutaj i pomoc społeczną, i kulturę, i sport, i biznes. I każdy z nas musi umieć pogodzić interesy lokalnych środowisk. Myślę, że informacja o Europejskiej Karcie Socjalnej też jest istotna. Uwagi, które zostały poruszone podczas autoprezentacji wpisujemy do programu wspólnego działania, natomiast Prezydium rozpisze je na konkretne zagadnienia”.

**Jacek Gądecki:** “Był jeszcze wniosek ks. Marka Borzyszkowskiego, który mówiąc o programie pomocy żywnościowej postulował powołanie komisji, który miałyby to koordynować. Czy dobrze zrozumiałem? Druga rzecz, to kwestia tych badań, o których mówiłem. Czy decydujemy się na to, czy po prostu zarzucamy? To są dwie moje uwagi”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk:** “Czyli do wniosków przedstawionych przez Komisję dorzucamy jeszcze wniosek, który Państwo zaakceptowaliście, mianowicie dotyczący badań przedstawionych przez pana Gądeckiego. Jeśli chodzi o propozycję związaną z rozdziałem żywności, to pozwoliłabym sobie wskazać, iż są wymienione określone organizacje, które muszą swoich przedstawicieli do takiej komisji skierować. Są to organizacje o charakterze sieciowym, zgodnie z ustaleniami na szczeblu krajowym. Od tego wniosku więc odstąpiłabym i pozostawiłabym to wykonawcom. Natomiast wniosek pana Gądeckiego dotyczący badań dopisujemy”.

**Jerzy Gębara:** “Chciałbym, jeżeli Państwo uznacie za stosowne, jednak zwrócić się do Urzędu Marszałkowskiego z wnioskiem o przestrzeganie terminowości zawierania umów w konkursach, które są prowadzone. Jest to naprawdę duży problem dla organizacji”.

Przewodnicząca **Łucja Andrzejczyk:** “Czy ktoś z Państwa ma cokolwiek przeciwko zgłoszonym wnioskom, uwagom, propozycjom? Nie widzę. Jeśli tak, to poddamę wszystkie zgłoszone wnioski, także dopisane, pod głosowanie. Czy Państwo jesteście za tym, aby tekst zaproponowany przez Komisję Uchwał i Wniosków, uzupełniony przez członków Prezydium, został przyjęty jako materiał do wykonania?”

W głosowaniu wzięło 27 osób, jednomyślnie głosując “za”.

W podsumowaniu tego głosowania, a także całego plenarnego posiedzenia Rady przewodnicząca Łucja Andrzejczyk stwierdziła: “Uważam, że sprawnie przebiegło to nasze, chyba bardziej robocze, spotkanie. Dziękuję Państwu, bo jest to Państwa zasługa. Dziękuję również tym osobom, które pomogły nam w przygotowaniu i w przebiegu tego posiedzenia, a także przedstawicielom środków przekazu. Przede wszystkim jednak dziękuję p. przewodniczącej Lucynie Andrysiak za to, że nas wspierała cały czas i Państwu Delegatom za dużą aktywność. Jestem przekonana, że obdarzeni zaufaniem Państwa wykonamy to, co na nas nałożyliście.

Zamykam posiedzenie plenarne Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Kujawsko-Pomorskiego”.

Sporządził:  
Grzegorz Potarzyński